




PIOTR MIŁOSZ PILARCZYK

 <https://orcid.org/0000-0003-0137-5827>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## *Polityk dwóch epok, taki, jakim (nie) był. Minister Tadeusz Matuszewicz i jego biografia\**

### Abstract

#### A Politician of Two Eras as He Was (Not). A Biography of Minister Tadeusz Matuszewicz

Tadeusz Matuszewicz was a politician, civil servant, and statesman. He lived at the turn of the 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> centuries, taking part in several important events of this period, the most significant of which were participation in the drafting of the Constitution of 3 May 1791 and its adoption, and holding the post of the Minister of Treasury both in the Duchy of Warsaw and the Kingdom of Poland. He also took part in the Civil Reform Committee, which prepared changes to the administrative system. The details of Matuszewicz's biography should therefore illuminate a number of public and legal issues of the era.

The reviewed book of Dominika Rychel-Mantur is intended as a biography of Matuszewicz's public activities. In fact, it only slightly expands the knowledge concerning some aspects of Matuszewicz's life between 1809 and 1815. Other public activities are either omitted or superficially elaborated. The author did not use the basic archival sources and omitted important pieces of literature on the subject. Many of the findings presented against the source materials used turn out to be untrue due to their misunderstanding or misreading. Unfortunately, Rychel-Mantur's book can hardly be regarded as successful.

**Keywords:** Tadeusz Matuszewicz, Duchy of Warsaw, (Congress) Kingdom of Poland, Third May Constitution, Minister of Treasury, biography

**Słowa kluczowe:** Tadeusz Matuszewicz, Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie (kongresowe), Konstytucja 3 maja, Minister Przychodów i Skarbu, biografia

---

\* Artykuł recenzyjny książki Dominiki Rychel-Mantur. *Polityk dwóch epok. Działalność publiczna Tadeusza Matuszewicza (1765–1819)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021 (ss. 244, ISBN 978-83-226-4125-5).

Tadeusz Matuszewicz rozpoczynał swą karierę polityczną u schyłku Rzeczypospolitej, by w epoce Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego sięgnąć najwyższych stanowisk publicznych. Żył w szybko zmieniającej się epoce, był świadkiem wielu brzemiennych w skutki wydarzeń rodzimej historii. I choć nie odgrywał w nich decydujących ról (być może poza krótkim momentem w latach 1812 i 1813), nie był też zupełnie biernym obserwatorem rzeczywistości. Trudno więc nie pochwalić zainteresowania się jego postacią, zwłaszcza w sytuacji, gdy – jak to trafnie spostrzegła Dominika Rychel-Mantur – wielu przedstawicieli naszych elit początku XIX w. nie doczekało się porządnych biografii. Wypada dodać, że istotnym problemem jest właśnie funkcjonowanie takich osób w odmiennych okolicznościach dziejowych, na „przełomie epok”, który jest również częstą cezurą w badaniach nad przeszłością i niewielu badaczy potrafi sprawnie łączyć dociekania nad dziejami przed- i porozbiorowymi. Przełamywanie tego podziału jest jednak konieczne, by opisywać życie osób aktywnych i w XVIII, i w początkach XIX stulecia, ale też jest to – co należy podkreślić przed krytycznym rozbiorem rozprawy – niezwykle wymagające. Przed półwieczem Emanuel Rostworowski pisał, że „biografia zakłada rozległą erudycję swobodnie penetrującą bardzo różne dziedziny na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Biograf, mając ograniczone możliwości wyboru, nie może uchylać się od podejmowania nieraz nieoczekiwanych problemów, które narzuca bieg życiorysu”<sup>1</sup>. Trudność w przypadku postaci Matuszewicza potęguje jeszcze sytuacja źródłowa, gdyż poza rozproszoną korespondencją nie pozostała po nim żadna spuścizna archiwalna, która mogłaby stanowić podstawę do zbudowania biografii. Jak z tym wszystkim poradziła sobie Autorka?

Przedmiotem pracy jest działalność publiczna Matuszewicza z wyjaśnieniem „jej mechanizmów i uwarunkowań wynikających ze zmieniającej się rzeczywistości politycznej”. Ta zaś ma wpisywać się w nurt „badań biograficznych nad elitami politycznymi Księstwa Warszawskiego i pierwszych lat Królestwa Polskiego” (s. 9). Nie do końca wyjaśniona jest przyczyna podjęcia badań właśnie nad Matuszewiczem, gdyż Autorka tłumaczy swój wybór jedynie odczuwalnym brakiem „pełnego i rzetelnego ujęcia biograficznego” (s. 8). Dalej jednak przekonuje o aktywnym udziale Matuszewicza „w przełomowych wydarzeniach omawianego okresu” (s. 210). Stąd celem Autorki było pokazanie jego wkładu w uchwalenie Konstytucji 3 maja czy tworzenie konfederacji w roku 1812, w przyłączenie Galicji do Księstwa Warszawskiego w 1809 r., a także ukazanie zarządu finansami publicznymi Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Trzeba tu zauważyć, że wszystkie te wydarzenia i procesy interesujące są nie tylko jako elementy biografii polityka, ale są też niezwykle ważne z punktu widzenia historii państwa i prawa polskiego. W tej sytuacji nowe ustalenia co do ich przebiegu oraz objaśnienia roli, jaką odegrał w nich Matuszewicz, powinny zainteresować historyków prawa.

Biografia podzielona została na trzy rozdziały, odpowiadające zasadniczo trzem formom ustrojowym, w których przyszło działać Matuszewiczowi na niwie publicznej – czyli w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej (rozdział I), w Księstwie Warszawskim wraz z rządem galicyjskim z 1809 r. (rozdział II) oraz w Królestwie Polskim (rozdział III). Struktura pracy nieco maskuje jej rzeczywisty kształt, od razu podając w wątpliwość, czy wspomniane przez Rostworowskiego wymagania udało się spełnić. Najobszerniejszym

<sup>1</sup> Rostworowski, „Biografia”, 355.

rozdziałem, bo obejmującym połowę książki, jest rozdział drugi dotyczący w zasadzie lat 1809–1812. Rozdział ostatni, noszący tytuł „W stronę Aleksandra I. Królestwo Polskie – zawiedzione nadzieje i ostatnie lata życia” w większości poświęcony jest ostatnim latom Księstwa Warszawskiego. W efekcie biografia Matuszewicza obejmuje nie całość jego działalności publicznej, ale koncentruje się na jego aktywności z lat 1809–1815. Natomiast kilkustronicowe zakończenie zdecydowanie rozczarowuje, praktycznie brak w nim wniosków, za to poznajemy w nim wygląd zewnętrzny Matuszewicza i konkluzje o jego charakterze – o tym, że „był uczciwy i uczciwość wymagał od innych”, że „rzadko dawał ponieść się emocjom” (s. 208). Tu też znajdziemy kilka zaskakujących – bo niemających odbicia we wcześniejszym tekście – wniosków. Bo czy nieudana próba ustabilizowania sytuacji finansowej Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego to skutek niezrozumienia przez Matuszewicza roli przemysłu górniczego i metalurgicznego (s. 209)?

Poza literaturą przedmiotu i pamiętnikami z epoki głównym źródłem wykorzystanym w pracy jest wspomniana rękopiśmienna korespondencja, której spory zasób Autorka wyszukała w archiwach. Liczne listy pozwoliły wzbogacić życiorys Matuszewicza o nieznane dotąd kwestie. Ponieważ jednak źródła te nie mogły oświetlić wielu rozdziałów z jego życia, biografia jest przez to wrywkowa. Czasem jednak wrywkowa za bardzo: o Matuszewicza jako deputacie na Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli jego inicjacji w życiu publicznym, mamy tylko jedno zdanie (s. 32)! W tym wypadku wygląda to na zaniedbanie – w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym mamy zespół 8 (Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego), w którym znajdziemy księgi trybunalskie. Nie jest wykluczone, że mogłyby coś powiedzieć choćby o zaangażowaniu Matuszewicza w wykonywanie funkcji deputata. Ale i o sprawowaniu przez niego urzędu Ministra Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego znajdziemy ledwie kilka uwag (s. 193–200). Wydaje się, że należało tu zbadać akta urzędowe. Mimo iż Matuszewicz był dwukrotnie Ministrem Przychodów i Skarbu, Autorka nie sięgnęła nawet do zespołu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, który znajduje się w AGAD. Podobnie pominęła protokoły Rady Administracyjnej i Zgromadzenia Ogólnego Rady Stanu – centralnych władz rządowych Królestwa Polskiego, w których obradach, z racji pełnionej funkcji, brał udział Matuszewicz.

Celem pracy nie było stworzenie pełnej biografii Matuszewicza, lecz przedstawienie jego „działalności publicznej” w ramach biografii politycznej. W zasadzie można się z tym zgodzić – działalność literacka bohatera wydaje się zdecydowanie mniej warta uwagi (choć z pożytkiem byłoby sporządzenie indeksu jego twórczości drukowanej, przynajmniej tej związanej z polityką), ale jednak można było o niej wspomnieć, skoro znalazło się miejsce na uwagi o sytuacji finansowej i rodzinnej, opisano też jego relacje z żoną i dziećmi. Brakuje w pracy wytłumaczenia, co jest rozumiane przez ową działalność publiczną – Autorka ograniczyła się do kwestii politycznych i wykonywanych funkcji publicznych. Ale już na boku pozostawiono karierę masonską czy działalność na niwie społecznej, które jednak mogły mieć istotny związek z polityką. Tym bardziej wydaje się to niezrozumiałe, skoro zadeklarowano przedstawienie „systemu wartości i przekonań bohatera na podejmowane przez niego działania” (s. 9). Bo co niby wynika z przypuszczenia, że Matuszewicz mimo przynależności do masonerii był wierzący, gdyż przetłumaczył *O naśladowaniu Chrystusa* (s. 40–1). Nie wiedząc, kiedy wziął na

warsztat książkę przypisywaną Tomaszowi à Kempisowi, możemy to sobie przeróżnie wyjaśniać. Mógł też się tym zająć, zanim został masonem – książka ta mogła być ważna w rodzinie, skoro jego dziadek się z nią nie rozstawał<sup>2</sup>. Autorka podaje wprawdzie, że za tłumaczenie wziął się po śmierci żony (s. 67), ale nie wiadomo skąd ta informacja – w przywołanym źródle jest mowa wyłącznie o podjęciu tłumaczenia Delille’a<sup>3</sup>, a nie Tomasza à Kempisa! Ale nawet gdyby – czy nie mógł się zainteresować tą pozycją jako różokrzyżowiec? Tym bardziej że do dziś dla niektórych masonów pozostaje ona ważnym dziełem, codziennym brewiarzem?<sup>4</sup> Jest jeszcze trzecie wytłumaczenie: biogram w PSB podaje, że pod koniec życia Matuszewicz kontynuował swe prace translatorskie oraz powrócił do życia religijnego<sup>5</sup>. Zatem twierdzenie o łączeniu wiary i masonstwa należałoby jednak udowodnić czymś innym niż tylko tłumaczeniem Tomasza à Kempisa.

Biografia rozpoczyna się zdaniem, które budzi niejakie zdziwienie, skoro Matuszewicz miał urodzić się w „Rasnej” (s. 19). Miejscowość ta nazywa się Raśna, a nawet jeśli z jakichś nieznanych względów Autorka używa dawniej spotykanej formy, to czemu używa przymiotnika „raśnieński” (s. 22)? Dalej mamy krótką historię rodziny, z której pochodził polityk, i przedstawienie początków jego działalności publicznej. Tu Autorka od razu prostuje informację (przez niektórych badaczy do dziś powtarzaną), że Matuszewicz uczestniczył w sejmie grodzieńskim w 1784 r. To niestety jedno z niewielu światlejszych miejsc w całej pracy. Za chwilę bowiem Autorka powieliła błędną informację o deputactwie Matuszewicza na Trybunał Litewski w 1786 r. (co ciekawe, dalej jednak podaje poprawnie, że deputatem był dopiero na trybunał kadencji 1787/1788, s. 8 i 32).

Odtwarzanie działalności polityka wymaga znajomości kolejnych spraw, w które na przestrzeni lat się angażował. Wymaga znajomości nie tylko polityki, ale również (ze względu na profil działalności Matuszewicza) dawnej skarbowości. Wymaga też poznania narosłej przez lata literatury przedmiotu. Zgłębienie niuansów obrad Sejmu Wielkiego, meandrów polityki Księstwa Warszawskiego czy Królestwa Polskiego stanowi nie lada wyzwanie – wyzwanie, z którym nie zawsze Autorce udało się poradzić. Tak jest już w przypadku Sejmu Wielkiego, który poza diariuszami i pracami Waleriana Kalinki czy Władysława Smoleńskiego ma przecież też późniejszą, obszerną literaturę przedmiotu, z której Rychel-Mantur korzysta bardzo wybiórczo. Ten minimalizm czasem prowadzi do wątpliwych (Matuszewicz na czele Stronnictwa Patriotycznego, s. 45) albo wręcz absurdalnych konstatacji, jak w przypadku anonimowego pisma *O Konstytucji Trzeciego Maja 1791 roku* adresowanego do Michała Zaleskiego i Matuszewicza właśnie. Autorka oparła się tu na Smoleńskim, przytaczając słowa Tadeusza Czackiego usprawiedliwiającego treść pisemka i twierdzącego, że zna „autora” – a przecież dziś wiemy, że to sam Czacki je napisał! Takich przykładów braku znajomości aktualnego stanu wiedzy jest niestety więcej, częściej niestety bardziej poważnych. Do tych ostatnich niewątpliwie należy udział polityka w deputacji mającej na celu poprawę administracji Księstwa Warszawskiego, powołanej w 1810 r. przez Fryderyka Augusta (s. 99–101). O samym raporcie deputacji, jego znaczeniu, ale też udziale Matuszewicza pisał Marian

<sup>2</sup> Matuszewicz, *Diariusz*, 400, 488.

<sup>3</sup> Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski*, t. 1, 119.

<sup>4</sup> Kępiński, *Mickiewicz hermetyczny*, 102.

<sup>5</sup> Skowronek, „Matuszewicz Tadeusz Wiktoryn”, 225–7.

Kallas<sup>6</sup>, ale nawet i w książce Barbary Grochulskiej znajdziemy o tym informacje (oraz o pominiętych przez Rychel-Mantur osobnym memoriale Matuszewicza!)<sup>7</sup> – w dodatku sprzeczne z tym, co Autorka wysnuła z akt i wyczytała z dziewiętnastowiecznych pamiętników. Podobnie należy ocenić podjęcie przez Autorkę wyjaśnienia działalności Matuszewicza w Komitecie Reformy, przygotowującym nowe rozwiązania ustrojowe dla przyszłego Królestwa Polskiego. O Komitecie i udziale w nim Matuszewicza obszernie pisał Michał Gałędek<sup>8</sup>, czego Autorka niestety też nie dostrzegła, przedstawiając w książce własne pobieżne analizy. Taką ignorancję należy uznać za niedopuszczalną i cofającą naukę.

To nie są jednak odosobnione przypadki, gdyż Autorka często dotyka ledwie powierzchni problemów, relacjonując sprawy nie tylko bez znajomości nowszej literatury, ale wręcz bez ich zrozumienia. Całkiem wyraźnie widać to w opisach pracy Matuszewicza jako radcy stanu. Czytamy, że Matuszewicz „nierzadko wyręczał” ministra skarbu „w układaniu projektów i ich przedstawianiu” (s. 96). W strukturze biurokracyjnej, jaką była Rada Stanu, nikt nikogo nie wyręczał – każdy wykonywał polecone sobie zadania. W podanym przykładzie to właśnie radcę Matuszewicza na wcześniejszej sesji zobligowano do redakcji projektu, nakazując porozumieć się w tej sprawie z ministrem Janem Węgleńskim. Stąd później nieobecny minister tylko informował Radę, że projekt był z nim konsultowany. *Nota bene* minister Węgleński nie zapowiadał swej nieobecności (jak podaje Rychel-Mantur), lecz usprawiedliwiał pisemnie nieobecność<sup>9</sup>. W dodatku Autorka z faktu, że polityk zreferował coś na sesji Rady Stanu, wnioskuje, że on to przygotował – choć wyraźnie zaznaczano, że wypowiada się w imieniu deputacji (s. 97). A zapowiedź wysłania przez Radę Stanu do monarchy projektu dekretu wraz z wysunięciem kandydatów Autorka uznaje za przyjęcie owego aktu i wyznaczenie owych kandydatów na stanowiska (s. 97)!

Albo inna kwestia: czy problem z poborem ofiary w 1809 r. według lustracji z 1789 r. wiązał się z gorszą sytuacją gospodarczą po dwudziestu latach (s. 125)? Można wątpić – problemem było płacenie według stanu faktycznego sprzed dwudziestu lat (to zresztą stary problem skarbowości przedrozbiorowej – lustracji określających wymiar podatków dokonywano zbyt rzadko, przez co nie odpowiadały one rzeczywistości). A departamenty galicyjskie miały trudność w uiszczaniu podatku, bo w 1789 r. częściowo należały już do Austrii i lustracja nie wszędzie została przeprowadzona.

Pomimo sprawowania przez Matuszewicza w latach 1811–1813 urzędu Ministra Przychodów i Skarbu Autorka zrezygnowała niestety z analiz polityki finansowej Księstwa Warszawskiego, zauważając, że „wyczerpująco” opisał ją już Rafał Kowalczyk (s. 14). Nie dostrzegła jednak, że recenzje tej książki łódzkiego historyka nadzwyczaj zgodnie wykazują, że jest ona bezwartościowa<sup>10</sup>. Przywoływanie tej pracy przez Rychel-Mantur powoduje nie tylko rehabilitację tego szkodliwego i bezużytecznego dla nauki dzieła, ale też daje drugie życie różnym kuriozalnym wymysłom w nim zawartym. Za przykład może służyć twierdzenie, że „w 1813 roku obciążenia finansowe okazały się

<sup>6</sup> Kallas, „Projekt reform”, 77–93.

<sup>7</sup> Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, 194–5.

<sup>8</sup> Gałędek, *Koncepcje i projekty*.

<sup>9</sup> Kallas, Mencil, *Protokoły Rady Stanu*, t. 3, cz. 1, 231–2.

<sup>10</sup> Pilarczyk, „Rafał Kowalczyk”; Degen, „Rafał Kowalczyk”.

wielokrotnie wyższe niż te sprzed roku” (s. 179). Oczywiście nie wiemy, o jakie obciążenia chodzi, kogo dotyczące, w jaki sposób porównano i wyliczono ową „wielokrotność” ani nawet jakiego okresu dotyczy, bo w Księstwie Warszawskim rok finansowy nie pokrywał się z kalendarzowym. A sama „wielokrotność” może wynosić i pięć, i dziesięć, i tysiąc nawet... W innym miejscu (s. 126) za Kowalczykiem Autorka podaje informację o przyjęciu dekretu wprowadzającego „czopowe wiejskie”, choć aktu takiego nie można nigdzie znaleźć (Kowalczyk nie odróżniał bowiem przygotowania projektu od wydania dekretu czy uchwalonego prawa sejmowego). Zaś już od siebie dodaje, że czopowe wiejskie było podatkiem nowym w Księstwie Warszawskim – choć tego akurat u Kowalczyka wyczytać się nie da. Za to w cytowanej dalej przez Autorkę mowie sam Matuszewicz potwierdza, że tego obciążenia doświadczano w przyłączonej do Księstwa Galicji<sup>11</sup>. Może też wpływem Kowalczyka należy tłumaczyć, że Łuba otrzymał na niektórych kartach książki imię Jan, bo tak właśnie łódzki historyk przechrzcił Józefa Łubę.

Niestety Autorka sięga nie tylko do pracy Kowalczyka, ale też do szeregu innych pozycji, które powinny znajdować się poza obiegiem naukowym, jak choćby produkcje Henryka Kocója<sup>12</sup>. Wątpliwości budzi też dobór prac, z których są czerpane dane. Czy ofiara wieczysta przyniosła Rzeczypospolitej tylko sześć milionów złotych (s. 39)? Tak podaje cytowany Zdzisław Janeczek w książce o Ignacym Potockim, ale gdy zajrzeć do pracy o skarbowości, to okazuje się, że to zaledwie kwota osiągnięta w samej Koronie<sup>13</sup>. Tak jak w przypadku literatury równie bezkrytyczna jest wobec źródeł, które bierze *à la lettre*, co widać już na samym początku, gdy relacjonuje historię rodziny na podstawie pamiętników ojca bohatera, czyli Marcina Matuszewicza. A gdy Autorka z rzadka próbuje wyjść poza te wspomnienia, to widzimy tu znów zderzenie z nieznanymi zagadnieniami jeszcze innej, wcześniejszej epoki: choćby przy informacji o dziadku Tadeusza – Jerzym Matuszewiczu. Miał on być nazywany „potocznie starostą stoklikskim, ale w rzeczywistości nie sprawował tego urzędu, a jedynie trzymał na tym starostwie dzierżawę” (s. 22). Przypis kieruje do spisu urzędników centralnych Wielkiego Księstwa Litewskiego bez podania strony<sup>14</sup> – oczywiście informacji o starostwie stoklikskim tam nie znajdziemy. Samą zaś informację należałoby doprecyzować – Stokliszki były starostwem niegrodowym, więc jego użytkownik – starosta niegrodowy – był nie urzędnikiem, ale po prostu najczęściej dzierżawcą.

Treść źródeł często jest tylko mniej lub bardziej udanie relacjonowana. Brak komentarza w sytuacji, gdy przytacza się informacje sprzeczne ze stanem faktycznym lub stanem wiedzy, budzić musi jednak sprzeciw. A tu na przykład Autorka streszcza mowę sejmową Matuszewicza z sejmu z 1811 r., podając za nim, że departament krakowski był ludniejszy od departamentów wielkopolskich (s. 126). Statystyki jednak mówią coś innego<sup>15</sup>. Obok powołuje się na rezydenta Bignona, który twierdził w 1811 r., że do odrodzenia dawnych staropolskich sejmów brakowało tylko dobywania szabel (s. 132) – a przecież używanie broni pod boki królewskim (choć czasem się zdarzało) było nie tradycją, lecz powszechnie potępianym występkiem!

<sup>11</sup> [Matuszewicz], *Mowa Jaśnie Wielmożnego Matuszewicza*, 15–6.

<sup>12</sup> Zielińska, „Henryk Kocój”.

<sup>13</sup> Janeczek, *Polityczna rola*, 71; Rybarski, *Skarbowość Polski*, 318–9.

<sup>14</sup> Lulewicz, Rachuba, *Urzędnicy centralni*.

<sup>15</sup> Grossman, *Struktura społeczna*, s. 45.



Przykłady różnych drobnych błędów w interpretacji źródeł można mnożyć. Bo czy nieopłacone wynagrodzenie Franciszkowi Karpińskiemu za wychowywanie Dominika Radziwiłła świadczy o długach tego ostatniego (s. 65)? W pamiętnikach poeta wyjaśnia swój konflikt z matką podopiecznego i opisuje to, jak porzuca „okrutny obowiązek i pieniądze nawet”<sup>16</sup>. Wiara w treść źródeł czasem jest trudna do zrozumienia i rzutuje też niestety na poważniejsze ustalenia, jak udział Matuszewicza w uchwaleniu Konstytucji 3 maja (s. 50–4), który Autorka relacjonuje na podstawie i zgodnie z treścią listu samego Matuszewicza do Michała Zaleskiego. Autorka zna pracę Jerzego Koweckiego, w której badacz wykazał, że ów list to był przemyślany tekst propagandowy, a podane w nim informacje w wielu aspektach nie mogły odbijać rzeczywistych faktów i wydarzeń<sup>17</sup>. Rychel-Mantur przechodzi jednak nad tym do porządku.

Jednak i własne ustalenia Autorki nieraz budzić muszą sprzeciw. Nie wiemy też, na jakiej podstawie delegacja reprezentująca Galicję przybyła do Wiednia w 1809 r. staje się dla Autorki „oficjalną, afirmowaną przez władze Księstwa Warszawskiego wizytą dyplomatyczną” (s. 81). W innym miejscu czytamy: „Zgodnie z decyzją sejmu, od czasu wojny z Austrią, na sprawy wojskowe przeznaczano 1/3 dochodów skarbu państwa” (s. 122). Wynika z tego, że sejm miał dar profetyczny i przewidział wojnę, decydując o wydatkach, które będą ponoszone od chwili jej wybuchu. Autorka niestety nie podała, o jaką decyzję chodzi – a gdyby ją podała, byłaby to naukowa rewelacja, wszak konstytucja Księstwa nie dawała sejmowi kompetencji do decydowania o wydatkach. Zresztą przy okazji trzeba zauważyć dowolne posługiwanie się terminologią prawną i finansową. Autorka śmiało stosuje pojęcie „budżet”, choć w Księstwie Warszawskim nigdy budżetu nie było, a skarb publiczny (np. s. 164) zmienia w skarb państwa. Skarb państwa to wszak określenie państwa występującego w obrocie cywilnoprawnym jako osoba prawna, a tu mamy na przykład „wpływy do skarbu państwa” (s. 113). Mamy też coś, co określone jest jako „koncepcja ekonomii finansowej” (s. 209) Matuszewicza, choć z ekonomią finansową jako dziedziną ekonomii nic nie ma wspólnego.

Wiele twierdzeń zawartych w książce jest sprzecznych z treścią cytowanych źródeł, nieudowodnionych albo co najmniej wątpliwych. Czytamy, że Matuszewicz (na skutek edukacji w Collegium Nobilium) „za podstawę działań wobec gospodarki przyjmował fizjokratyzm” (s. 30), co musimy uznać na wiarę – nie wiemy, na podstawie czego powstało to twierdzenie, w żadnej części pracy nie dowiadujemy się też, jakie fizjokratyczne aspekty działalności ministra skarbu dostrzegła Autorka. Znajdziemy dalej tylko uwagę dotyczącą troski o bilans handlu zagranicznego, ale to by wskazywało na hołdowanie merkantylizmowi, a nie fizjokratyzmowi (s. 116). Inne przypuszczenie dotyczy wkładu Matuszewicza („dość znaczny”) w powstanie Konstytucji 3 maja (s. 48), które opiera się na fackie jego współpracy z Ignacym Potockim. Znajdziemy też zdanie o tym, że w Księstwie Warszawskim Rada Stanu chciała „przejąć kontrolę nad działalnością Rady Ministrów” (s. 100). Nie wiemy, na jakiej podstawie Autorka twierdzi, że wiele postulatów deputacji z 1810 r. do poprawy administracji miało zostać „uwzględnionych w ustawach przyszłego sejmu”. Nie wiemy, o jakie postulaty chodzi, a w literaturze wskazywano na ich nikły wpływ na późniejsze reformy<sup>18</sup>. Przytaczając list Izabeli

<sup>16</sup> Karpiński, *Historia mojego wieku*, 133–6.

<sup>17</sup> Kowecki, „Relacja o przewrocie”, 81–91.

<sup>18</sup> Zob. Kallas, „Projekt reform”, 79.

Czartoryskiej do syna, przestrzegający przed możliwymi konsekwencjami sondowania opcji rosyjskiej w 1811 r. i niezwracanie się z tym nawet do Matuszewicza, Autorka pisze, że „nie wynikało to z braku zaufania [...], a wręcz przeciwnie” (s. 109). Czyli ze względu na zaufanie do Matuszewicza lepiej było niczego przed nim nie ujawniać? Albo w jaki sposób wojny i nadmiernie rozbudowane wojsko Księstwa Warszawskiego przyczyniły się do powstawania towarzystw ogniowych i rozwoju kancelarii notarialnych (s. 117) – nie wiadomo. Wszak towarzystwo ogniowe to właściwie dziedzictwo pruskie, a kancelarie notarialne to skutek francuskiego ustawodawstwa. W innym miejscu, pisząc o podatku czopowym, Autorka dopisuje sobie powód objęcia kontrolą surowców, z których wytwarzany był alkohol: produkty miały „wpłynąć na jego jakość” (s. 126). Autorka przypisuje Matuszewiczowi pomysł opodatkowania Żydów w zamian za zwolnienie ich ze służby wojskowej (s. 140–1), choć zarówno preambuła odnośnego dekretu, jak i literatura podaje, że była to inicjatywa samej ludności żydowskiej. Dla porządku trzeba też dodać, że suma podatku wynosiła siedemset tysięcy złotych (a nie pięćset tysięcy złotych), a od służby zwolnił król swoim dekretem (a nie minister skarbu)<sup>19</sup>. Albo czy sukces ministra Ksawerego Druckiego-Lubeckiego był możliwy dzięki wysiłkom Matuszewicza (s. 200)? Abstrahując od tego, że w książce nie przedstawiono konkretnych sukcesów Matuszewicza na niwie skarbowej w latach 1815–1817, to przecież Lubecki objął urząd dopiero w 1821 r. i musiał naprawiać finanse po niefortunnej epoce ministra Węgleńskiego. Albo czy rzeczywiście Matuszewicz usprawiedliwił się, że nie ułożył budżetu (s. 200), który przecież ułożył? Do rozwikłania kwestii budżetowych tak Księstwa, jak i Królestwa należało sięgnąć do pracy, w której sprawy te wyjaśniono<sup>20</sup>. Bez tego mamy tylko serię nieprawdziwych lub niezrozumiałych informacji o budżetowaniu – na przykład o tym, że wyłączność w jego ustalaniu miał car (s. 197), i że układał go Matuszewicz (s. 198).

Pewne wątpliwości nasuwać musi korzystanie przez Autorkę ze źródeł. Czytamy (s. 104–5), że Matuszewicz prosił Stanisława Kostkę Zamoyskiego o zwrot tysiąca pięciuset złotych: „Prawdopodobnie spotkały go pilne i spore wydatki, bo wzmiankowana suma była kwotą niemałą”. Owe tysiąc pięćset złotych było to może niemało, ale chyba nie dla ministra zarabiającego dwadzieścia siedem tysięcy złotych rocznie<sup>21</sup> (czyli dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych miesięcznie). W liście znajdziemy oznaczenie „1500#”, czyli chodziło wcale nie o złote polskie, ale czerwone złote, czyli zdecydowanie większą kwotę (wydaje się, że Autorka zupełnie nie orientuje się w kwestiach pieniężnych: w innym miejscu książki pojawiają się bowiem czerwone złote, które Autorka nazywa „walutą”; w innych miejscach z kolei dowolnie zmienia złote polskie w złote czerwone, nawet jeśli w cytowanych pracach jest wyraźnie podany skrót „złp” (np. s. 39, 41, 42). Matuszewicz w dalszej części listu pisał też wyraźnie, po co mu owe pieniądze – potrzebne były na wyjazd do Paryża. Sam cytat z listu w książce również nie odpowiada temu, co znajdziemy w źródle. W książce mamy (s. 105):

<sup>19</sup> Oniszczyk, *Pod presją nowoczesności*, 174–5, 224; *Dziennik Praw*, t. 4, 159–60.

<sup>20</sup> Pilarczyk, *Początki instytucji budżetu*.

<sup>21</sup> [Godlewski], *Głosy posła*, zał. D. Etat pensji i wydatków potocznych Wydziału Skarbowego na rok 1810/11.



Nadto myślałem [...] iż mnie strumyki dochodów moich pozwolą mi tę drobną kwotę zostawić w tej pochlebnej nadziei jeszcze przed kilkoma dniami, gdy miałem szczęście widzieć JW Pana Dobrodzieja w Puławach.

A w liście<sup>22</sup> tak:

Nadto myślałem, iż inne strumyki dochodów moich pozwolą mi tę drobną kwotę zostawić nadal w tej pochlebnej nadziei jeszcze przed kilku dniami, gdy miałem szczęście widzieć JWW Pana Dobr[odzieja] w Puławach.

Nie jest to niestety odosobniony przypadek – Autorka wnioskuje z listu matki Matuszewicza do księcia Stanisława Radziwiłła o jej kłopotach finansowych związanych z dzierżawą folwarku Worgule (s. 27) – choć w przywoływanym liście (oraz kolejnym)<sup>23</sup> mowa jest tylko o zatargu kobiety z komisarzem Niewiadomskim, który nie chciał wydać inwentarza podawczego folwarku, który to folwark Matuszewiczowa dopiero co objęła. Z innego listu do księcia<sup>24</sup> zaczerpnięta jest informacja, że matka czyniła starania o poparcie Matuszewicza na funkcję posła „z województwa starodubowskiego, gdzie miała krewnych” (s. 32), choć oczywiście chodziło nie o województwo, tylko powiat; krewnych też tam raczej nie miała, bo ziemie te nie należały do Rzeczypospolitej i posłów wybierano na sejmiku egzulanckim.

Nie tylko jednak źródła rękopiśmienne są kłopotliwe w odczycie. Autorka przytacza bardzo intrygujące wystąpienie sejmowe Matuszewicza z 3 listopada 1788 r., gdzie zwracał się przeciw Radzie Nieustającej, krytykując jakoby „jej ingerencje w elekcje sejmikowe, ustawodawstwo sejmu oraz wyroki sądowe” (s. 37). W drukowanym diariuszu jednak czytamy zgoła odwrotnie, że „wglądać w sprawiedliwość sądowych wyroków, nie jest jej mocą”, nie ma mowy o ingerencji w ustawodawstwo, ale tylko o uprawnieniu Rady do interpretacji przepisów, a o sejmikach w ogóle nie ma ani słowa<sup>25</sup>. Ale są i ustěrki mniejszego kalibru – w innym miejscu mamy przytoczony fragment mowy Matuszewicza: „Niech sejmy nie będą odtąd elekcji tylko palcem [...]” (s. 38). W oryginalnej jest mowa oczywiście nie o palcu, ale o placu<sup>26</sup>. Wydawałoby się, że to tylko drobny, zabawny lapsus. Ale zastanawiać musi, że ten sam błąd znajdziemy w cytowanym przez autorkę artykule Wojciecha Szczygielskiego<sup>27</sup>. Łódzki historyk również w tym samym, dość nieszczęśliwym miejscu uciął przytaczaną w książce wypowiedź Matuszewicza. Można się też zastanowić, skąd się wziął opis bibliograficzny książki *Gazeta Narodowa i Obca*, bo na okładce i stronie tytułowej podana jest Anna Goriaczko<sup>28</sup>, a nie Anna Goriaczko-Borkowska (s. 226).

Wreszcie odkrywamy problemy, jakie przyniosło korzystanie z prac naukowych. Czasem jedno słowo bywa istotne. Czytamy, że w 1789 r. przeforsowano projekt utworzenia kawalerii narodowej (s. 39). A ta przecież istniała już od 1775 r. – cytowany

<sup>22</sup> AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 1989, 1.

<sup>23</sup> AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział V, sygn. 9389, 5 i 6.

<sup>24</sup> *Ibid.*, 11.

<sup>25</sup> *Dyaryusz Seymu*, 311.

<sup>26</sup> *Ibid.*, 312.

<sup>27</sup> Szczygielski, „Sejm nieustający”, 41.

<sup>28</sup> Goriaczko, *Gazeta*.

przez Rychel-Mantur Janeczek pisał nie o jej utworzeniu, ale pomnożeniu<sup>29</sup>. Nie sposób odkryć, do jakiej kategorii zaliczyć tego rodzaju błędy (bo jest ich więcej): czy wynikają tylko z niestaranności, czy braku zrozumienia opisywanych faktów. Tak jest choćby w przypadku twierdzenia, że „pozew stanął w Trybunale nielegalnie, przy równości głosów” (s. 26). Oczywiście chodziło nie o pozew, ale dekret – co jest logiczne i co wyraźnie napisano w przywołanym biogramie z PSB. Albo dlaczego to minister spraw wewnętrznych planował wprowadzenie Kodeksu Napoleona (s. 99), skoro wypowiadał się o tym (i tym się zajmował) minister sprawiedliwości? Pożyczka dla Księstwa Warszawskiego w 1810 r. miała być – jak pisze Rychel-Mantur – „zrealizowana przez bank lipski i lyoński Dufour-Féronce”. Otóż pożyczka miała być zrealizowana przez banki, ale żaden z nich nie nazywał się Dufour-Féronce – to bowiem nazwisko znanego lipskiego bankiera Ferdynanda Dufoura-Féronce’a, który stał na czele dwóch instytucji bankowych, których nazw autorka nie podała (s. 107). Nie wiadomo też, skąd Autorka wzięła pomysł, że pożyczka nie doszła do skutku z powodu „kryzysu na giełdach europejskich”. W tym czasie poważny kryzys dotknął tylko Wielką Brytanię (związany był z blokadą kontynentalną i spekulacjami w Ameryce Południowej)<sup>30</sup>, ale przecież po drugiej stronie Kanału La Manche raczej nikt nie szukał pieniędzy dla Księstwa Warszawskiego! Wreszcie w listopadzie 1812 r. Matuszewicz wraz z ministrem Tadeuszem Mostowskim miał udzielić Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu „pełnomocnictwa do rokowań z carem Aleksandrem I” (s. 167). Jednak przywołany Stanisław Smolka tłumaczył, że z faktu podpisania dokumentu przez dwóch ministrów nie wynikało wcale, że zrobili to na własną rękę<sup>31</sup>.

Czytamy o niechęci Jerzego Okołowa do Matuszewicza: „To za jego sprawą M. Nowosilcow miał oskarżyć ministra przed Komisją Przychodów i Skarbu o przeprowadzenie kontraktu na mięso koszerne z korzyścią dla siebie i szkodą dla skarbu publicznego” (s. 197). Jeśli zainteresujemy się, co to za formuła: oskarżanie ministra przed komisją, której przewodniczy, to okaże się, że przywoływany przez Autorkę Kajetan Koźmian pisał jednak inaczej o całej sprawie: „On to [Okołów – przyp. PMP] spotwarzył ministra Skarbu Matuszewicza [...] On wmówił w Nowosilcowa, że wielką przysługę zrobi krajowi, jeżeli Komisji Skarbu każe sobie zdać sprawę z tego interesu”<sup>32</sup>.

W pracy znajdziemy też szereg dziwnych pomyłek – *Staatsarchiv* nie oznacza archiwum miejskiego (s. 11). Michał Kleofas Ogiński był człowiekiem licznych zdolności, ale hetmanem jednak nigdy nie został (s. 80) – Autorka pomyliła go zapewne z Michałem Kazimierzem Ogińskim. Statut to nie to samo co status (s. 175). Matuszewicz uważał, że „najbardziej zwodniczym sposobem” na wyjście z kryzysu było „uruchomienie deficytu” (s. 113) – cokolwiek to oznacza. To jedynie przykład – relacjonowane za francuskojęzyczną korespondencją różne dalsze opinie Matuszewicza równie trudno zrozumieć (s. 111–4). W tym potoku w końcu trafiamy na pomysł Matuszewicza, aby utworzyć „na wzór francuski [...] specjalne ministerstwa kredytowe” (s. 122). Co to były za specjalne ministerstwa kredytowe we Francji, niestety nie wiemy. Do pracy dostało się nieco języka potocznego – czytamy o projekcie, który nie wiadomo, czy „przejdzie” (s. 198),

<sup>29</sup> Janeczek, *Polityczna rola*, 71.

<sup>30</sup> Kindleberger, *Szałeństwo, panika, krach*, 72, 391.

<sup>31</sup> Smolka, *Polityka Lubeckiego*, t. 2, 539.

<sup>32</sup> Koźmian, *Pamiętniki*, t. 3, 99.

o aspiracjach do „stołków” (s. 118) czy podziale „na dwie równe połowy” (s. 97). Podatek dwudziestego czwartego grosza nazywany jest „podatkiem 24 groszy” (np. s. 125), a umowy kupna wymienione są obok umów sprzedaży (s. 133). Merecz „pod Wilnem” (s. 168) w rzeczywistości dzieli od tegoż Wilna sto kilometrów, czyli odległość, w jakiej znajduje się na przykład Płock czy Radom od Warszawy. Bliżej z Merecza do Lidy, Grodna, Kowna niż do Wilna. Autorka nie może się zdecydować, czy rodzina żony Jerzego Matuszewicza to Kempscy, czy Kępscy (s. 22, 24). Minister Maret jest raz Huguesem, innym razem swojsko brzmiącym (lecz niestety niepoprawnym) „Hugiem”. W przypisach i bibliografii niejaki „F. Ludwig” jest podany jako autor pamiętników, które pozostawił minister Friedrich Ludwig Senfft von Pilsach (*nota bene* tytuł to *Mémoires du comte...*, a nie *Mémoires de comte...*). W pracy występują odwołania do materiałów, których nie ma w bibliografii (np. przypis 268 ze s. 141, gdzie przywołana jest jednostka 03521/09 z drezdeńskiego Hauptstaatsarchiv), a w bibliografii mamy źródła, których w pracy nie wykorzystano (Autorka podaje cztery tomy Dziennika Praw, a sięga jedynie do pierwszego po to, by powołać się na Konstytucję Księstwa – przy okazji podając błędną datę tego aktu!, s. 100). W odwołaniach do zespołów Rady Ministrów oraz Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego z AGAD nie wskazano, czy chodzi o księgi kancelaryjne, czy akta spraw. Do tego znajdziemy w pracy drobne literówki, na przykład „Minszchowi” (s. 26), Aleksander Linowski to „I. Linowski” (s. 181); sprzeczności (dekret z 26 maja 1810 r. w przypisie podany jest pod datą 29 maja, s. 97); usterki indeksu (np. Marcin Zaleski występuje w narracji na s. 19, a w indeksie podana jest pod jego nazwiskiem s. 206, która jest *nota bene* pusta, zaś żona Matuszewicza Marianna mylona jest z jego siostrą noszącą to samo imię).

Dominika Rychel-Mantur podjęła się napisania biografii postaci ważnej, nietuzinkowej. Przedstawiony tu wybór błędów, zaniedbań i usterek wskazuje, że trudno powstałą książkę uznać za udaną. Wartością jest niewątpliwie dotarcie do korespondencji, która pozwoliła oświetlić lepiej niektóre epizody życia Matuszewicza, choć niestety Autorka nie zawsze potrafiła owe listy poprawnie spożytkować. Niestety też w niewielkim stopniu wzbogacają one dotychczasową wiedzę o działalności publicznej Matuszewicza i jego udziale w opisywanych, przełomowych wydarzeniach epoki. Natomiast skutkiem pominięcia szeregu źródeł archiwalnych i pozycji literatury jest brak rozświetlenia udziału Matuszewicza w wielu istotnych wydarzeniach i procesach. Szczególnie niedostatki widać w przedstawieniu kwestii publiczno-prawnych, które z założenia samej biografii są głównym jej przedmiotem. Autorka sprostowała nieco błędów spotykanych w historiografii odnośnie do Matuszewicza, ale za to utrzymała szereg innych oraz popełniła multum nowych. Brak zrozumienia opisywanych faktów, tak jak znajomości zdarzeń i procesów oraz warsztatowa nonszalancja sprawiają, że należy podchodzić z niezbędną rezerwą do zawartych w książce twierdzeń i ustaleń.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Archiwum Zamoyskich, sygn. 1989.

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dział V, sygn. 9389.

### Źródła drukowane i starodruki

*Dyaryusz Seymu Ordynaryinego pod Związkiem Konfederacyi Generalney Obojga Narodów w Warszawie Rozpoczętego Roku Pańskiego 1788*. T. 1, cz. 1. Warszawa: Drukarnia Nadworna JMCi i P. Kommissyji Eduk. Narodowej, 1790.

Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego]. T. 4.

[Godlewski, Józef]. *Głosy posła Mariampolskiego na Sejmie roku 1811° w Warszawie miane z dołączeniem uwag i krótkiego namienienia niektórych w czasie Sejmu czynności*. Warszawa: [s.n.], 1814.

Kallas, Marian; Mencil, Tadeusz, oprac. *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*. T. 3, cz. 1. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1995.

Karpiński, Franciszek. *Historia mojego wieku i ludzi, z którymi żyłem*. Oprac. Roman Sobol. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.

Koźmian, Kajetan. *Pamiętniki*. T. 3. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1972.

Lulewicz, Henryk; Rachuba, Andrzej, oprac. *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994.

Matuszewicz, Marcin. *Diariusz życia mego*. T. 1: 1714–1757. Oprac. Bohdan Królikowski. Kom. Zofia Zielińska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986.

[Matuszewicz, Tadeusz]. *Mowa Jaśnie Wielmożnego Matuszewica, Ministra Przychodów y Skarbu miana w Izbie Poselskiej, przy wprowadzanie Projektów Skarbowych, Dnia 17 Grudnia 1811 Roku*. Warszawa: [s.n.], 1811.

### Opracowania

Degen, Piotr. „Rafał Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego w latach 1807–1812*”. *Studia z Dziejów Historii Społeczno-Gospodarczej* 12 (2013): 137–46 (recenzja).

Gałędek, Michał. *Koncepcje i projekty nowego ustroju administracji dla przyszłego Królestwa Polskiego. Studium z dziejów myśli administracyjnej*. Sopot: Wydawnictwo Arche, 2017.

Goriaczko, Anna. *Gazeta Narodowa i Obca*. Wrocław: Zakład imienia Ossolińskich, 1953.

Grochulska, Barbara. *Księstwo Warszawskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1991.

Grossman, Henryk. *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1925.

- Janeczek, Zdzisław. *Polityczna rola marszałka litewskiego Ignacego Potockiego w okresie Sejmu Wielkiego 1788–1792*. Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, 2005.
- Kallas, Marian. „Projekt reform ustrojowych w Księstwie Warszawskim (1810–1811)”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo* 10, z. 42 (1971): 77–93.
- Kępiński, Zdzisław. *Mickiewicz hermetyczny*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980.
- Kindleberger, Charles. *Szałeństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*. Przeł. Adam Olejniczak. Warszawa: WIG-Press, 1999.
- Kowecki, Jerzy. „Relacja o przewrocie trzciemajowym czy dokument akcji prokonstytucyjnej?”. W: *Francja–Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Adam Mączak et al., 81–96. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983.
- Oniszczyk, Aleksandra. *Pod presją nowoczesności. Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.
- Pilarczyk, Piotr Miłosz. *Początki instytucji budżetu państwa w Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2014.
- Pilarczyk, Piotr Miłosz. „Rafał Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego w latach 1807–1812*”. *Kwartalnik Historyczny* 119, nr 4 (2012): 835–40 (recenzja).
- Rostworowski, Emanuel. „Biografia, biogram, historia grup i pokoleń”. *Kwartalnik Historyczny* 80, nr 2 (1973): 352–9.
- Rybarski, Roman. *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1937.
- Rychel-Mantur, Dominika. *Polityk dwóch epok. Działalność publiczna Tadeusza Matuszewicza (1765–1819)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021.
- Skowronek, Jerzy. „Matuszewicz Tadeusz Wiktoryn”. *Polski Słownik Biograficzny* 20 (1975): 225–7.
- Smolka, Stanisław. *Polityka Lubeckiego przed Powstaniem Listopadowym*. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984.
- Szczygielski, Wojciech. „Sejm nieustający. Batalia parlamentarna o jego urzeczywistnienie i rola w życiu politycznym Rzeczypospolitej u schyłku XVIII wieku”. *Przegląd Nauk Historycznych* 1, nr 1 (2002): 33–70.
- Wójcicki, Kazimierz. *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*. T. 1. Warszawa: W drukarni S. Orgelbranda, 1855.
- Zielińska, Zofia. „Henryk Kocój, *Dyplomacja Prus, Austrii i Rosji wobec Konstytucji 3 maja. Zagadnienia wybrane*”. *Kwartalnik Historyczny* 106, nr 3 (1999): 108–20 (recenzja).